



Grudzień
2002

HEJNAŁ TRĄBKOWSKI

Nr 4 (29)

Gazeta ogólnoinformacyjna z Gminy Trąbki Wielkie i nie tylko

w numerze

- INFORMACJE GMINNE
- * Z Pracy Rady Gminy



- * GOPS- informuje
- dzień seniora
- urodziny



- * WIEŚCI ROLNICZE
- Informacje z PIR

- * OŚWIATA-ZDROWIE
- ochrona środowiska
- listopadowe refleksje
- święta Bożego Narodzenia
- obyczajowość polskiej wsi
- nowe gimnazjum w budowie
- przyjemność czy nieszczęście

- * WYBORY

- * WIEŚCI KOŚCIELNE

- * INFORMACJE



Nasz adres:

"Hejnał Trąbkowski"
83-034 Trąbki Wielkie
ul. Sportowa 8

BOŻE NARODZENIE 2002

Szanowni Mieszkańcy Gminy Trąbki Wielkie!

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia już drugie w nowym XXI wieku. Są to Święta, które w polskiej tradycji mają swoje szczególne miejsce i klimat. Wigilijny wieczór ma niepowtarzalną moc. Zatrzymujemy się w naszym pędzącym codziennym życiu aby poczuć prawdziwą rodzinną atmosferę.

Szanowni Państwo, życzę Wam przede wszystkim rodzinnego ciepła, wzajemnego zrozumienia i aby te Święta w tym naszym coraz bardziej europejskim świecie nie zatraciły rodzimej tradycji i wartości.

W nadchodzącym Nowym 2003 roku, życzę wiele spokoju, dostatku, pracy, zdrowia oraz wzajemnego szacunku.

Wójt Gminy Trąbki Wielkie
Błażej Konkol



KAWIARENKA INTERNETOWA

Kawiarenka internetowa już prawie gotowa. Jednak może działać dopiero po jej oficjalnym otwarciu, które nastąpi prawdopodobnie po Świętach Bożego Narodzenia - mówi sołtys wsi Trąbki Wielkie Edward Kaczmarek.

Przypomnijmy, że grupa inicjatywna zebrana wokół sołtysa na początku tego roku wniosła ten pomysł do programu "Odnowy Wsi". Program ten uzyskał poparcie Urzędu Marszałkowskiego, który wsparł ten pomysł zakupem wyposażenia tej kawiarenki kwotą ok. 40 tys. złotych.

Mimo, że pracy było sporo a i kłopotów nie mało cieszę się, że dzieci i młodzież z Trąbek Wielkich będą mogły korzystać z tej kawiarenki na poziomie swoich rówieśników z miasta - powiedział sołtys Edward Kaczmarek.

Podobny pomysł zainicjowali mieszkańcy Granicznej Wsi pod wodzą sołtysa Arkadiusza Karaska, którzy do programu odnowy wsi wprowadzili wiejską świetlicę.

Więcej na temat programu odnowy wsi w następnym wydaniu "Hejnału".

Redakcja Hejnału

Z pracy Rady Gminy

18 listopada b.r. Odbyły się obrady I Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Trąbki Wielkie. Obrady inauguracyjnej Sesji IV kadencji otworzył Przewodniczący Rady III kadencji Pan Marian Płotka, który zgodnie z Ordynacją Wyborczą znowelizowanej ustawy o Samorządzie Gminny przekazał prowadzenie Sesji najstarszemu radnemu p. Czesławowi Makowskiemu, radnemu z Gołębiewa Wielkiego.

Pan Czesław Makowski na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad, gdyż w Sesji uczestniczył cały skład Rady. Prowadzący obrady poprosił radnych o krótkie przedstawienie się, a następnie odbyło się ślubowanie nowowybranych radnych i wójta. Treść ślubowania odczytał najmłodszy radny Pan Arkadiusz Karasek, radny z Granicznej Wsi. Po ślubowaniu radni przystąpili do wyboru przewodniczącego Rady IV kadencji i jego zastępcy. Przewodniczącym Rady wybrany został Józef Sroka – radny z Kłodawy zaś v-ce przewodniczącym został



Witold Gross - radny z Sobowidza. W dalszej części obradom przewodniczył nowo wybrany przewodniczący Józef Sroka, który kontynuując obrady przeprowadził wybory Komisji Rewizyjnej, a następnie Komisji Rolnej, Komisji Oświaty i Zdrowia oraz Komisji Ekonomicznej i Rozwoju gospodarczego.

W związku z wejściem w życie znowelizowanej ustawy o Samorządzie Gminy, która spowodowała zmiany w statucie - powołano też doradczą Komisję Statutową.

Powołane Komisje ukonstytuowały się i wybrały spośród siebie przewodniczących

Przewodniczącymi poszczególnych komisji zostali :

Komisji Rewizyjnej

- Pan Tadeusz Mundrzyński z Mierzyszyna

Komisji Rolnej

- Pan Eugeniusz Markowski z Rościszewa

Komisji Oświaty, Sportu i Zdrowia

-Pan Przemysław Sautycz z Kleszczewa

Komisji Ekonomicznej

- Pan Stanisław Dziemiński z Trąbek Wielkich

Komisji Statutowej

- Pan Krystian Latoszewski z Drzewiny

Na tym prowadzący obrady zakończył i podziękował wszystkim za uczestnictwo i aktywny udział.



W dniu 10 grudnia 2002 roku odbyła się II Zwyczajna Sesja Rady Gminy Trąbki Wielkie, której głównym

tematem było uchwalenie wysokości opłat podatków na rok 2003 w naszej gminie.

Tak więc w 2003 roku płacić będziemy m. in.

od posiadanego psa	25,00 zł
od pow. użytkowej budynku mieszkalnego (m ²)	0,46 zł
od garaży wolnostojących (m ²)	5,78 zł
od budynków letniskowych (m ²)	5,78 zł
od pozostałych budynków (m ²)	3,64 zł
od powierzchni gruntów letniskowych (m ²)	0,30 zł
podatek rolny za 1 ha przeliczeniowy	82,00 zł
od budynków pod działalność gospodarczą inną niż rolnicza i leśna (m ²)	13,50 zł
od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza i leśna (m ²)	0,62 zł
od sporządzenia testamentu w Urzędzie	55,00 zł
od sporządzenia testamentu poza Urzędem	85,00 zł
od sporządzenia wypisu z planu zagospodarowania	130,00 zł

Po uchwaleniu podatków radni uchwalili też zmiany w budżecie gminy w roku bieżącym oraz zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego gminy we fragmencie wsi Trąbki Wielkie i Drzewina.

Józef Sroka

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

DZIEŃ SENIORA

23 listopada 2002 roku w Szkole Podstawowej w Kłodawie odbył się "Dzień Seniora" zorganizowany przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Trąbkach Wielkich. W spotkaniu uczestniczyło około 120 seniorów z terenu naszej gminy oraz zaproszeni goście: Wójt Gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol, Przewodniczący Rady Gminy Trąbki Wielkie Józef Sroka, Kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia w Trąbkach Wielkich Dorota Bąk, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kłodawie Halina Podolska. Ze słowem bożym przybył do seniorów ks. Bronisław Chudy z Parafii w Kłodawie.



Uroczystość uświetnił występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kłodawie pt. "Szkoła na wesoło"

Spotkanie umilił zespół muzyczny Pana Michała Olejnika z Pszczółek przy akompaniamentie którego seniorzy śpiewali piosenki z czasów młodości i tańczyli nie tylko walczyka. Spotkanie również było okazją dla seniorów do zaprezentowania swoich talentów piosenkarskich i recytatorskich, z czego chętnie skorzystali. Wójt Gminy i Przewodniczący Rady Gminy otworzyli dla gości szampa, aby wnieść toast za zdrowie seniorów obecnych na tym spotkaniu.



Najbardziej wzruszającym momentem było uhonorowanie wiązkami kwiatów najstarszych gości obecnych na tym spotkaniu 88-letniej mieszkanki wsi Sobowidz Pani Heleny Burak i 75-letniego Alojzego Podwojewskiego mieszkańca Gołębiewia Średniego.

Dzięki uprzejmości i dobrego serca sponsorów z terenu naszej gminy jak i spoza gminy i środkom finansowym z budżetu gminy to spotkanie mogło się odbyć, ponieważ każdy czas niezależnie od wieku jest dobry na zabawę i spotkania w gronie rówieśników.

Krystyna Roda

UROZYZINY

W dniu 10.10.2002 roku obchodziła swoje 95 urodziny najstarsza mieszkanka naszej gminy Pani Dąbrowska Elżbieta zam. Kaczki.

Jubilatkę w miejscu zamieszkania odwiedził Wójt Gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Roda oraz pracownik socjalny Grażyna Wysiecka.

Szanowna seniorka otrzymała kosz kwiatów, upominek i najlepsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności na nadchodzące lata. Pani Elżbieta mieszka z córką i zięciem.



W dniu 16 listopada 2002 roku obchodziła 91 urodziny Pani Marta Szczypiorowska zam. Sobowidz. W tym uroczystym dniu Jubilatkę odwiedził Wójt Gminy Trąbki Wielkie, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Roda, pracownik socjalny Grażyna Wysiecka. Szanowna Jubilatka otrzymała kosz kwiatów, upominek oraz życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia i radości na nadchodzące lata.

Pani Marta doczekała się 5 dzieci, 14 wnuków, 21 prawnuków oraz 6 praprawnuków.

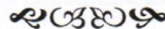


W dniu 6 grudnia 2002 roku obchodziła swoje 95 urodziny Pani Anna Karasek zam. Trąbki Małe. Do Jubilatki z najlepszymi życzeniami przybył Wójt Gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol, pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Roda i Grażyna



Wysiecka. Jubilatka otrzymała od przybyłych na uroczystość kosz kwiatów oraz upominek.

Pani Anna wychowała 4 dzieci, doczekała się 10 wnuków, 17 prawnuków i 2 praprawnuków.

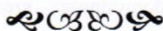


W dniu 3 grudnia 2002 roku obchodziła 94 urodziny Pani Stanisława Stapel zam. Postołowo.



W tym uroczystym dniu Panią Stanisławę odwiedził Wójt Gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol, pracownicy Gminnego

Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Roda i Wiesława Warda oraz sołtys wsi Postołowo Mieczysław Lis.
Od wymienionych osób Pani Stanisława otrzymała kosz kwiatów i upominek.
Pani Stapel wychowała 12 dzieci, doczekała się 39 wnuków i 70 prawnuków.



W dniu 19 grudnia 2002 roku obchodziła 92 urodziny Pani **Anna Pakizer** zam. Sobowidz. W tym szczególnym dniu Panią Annę odwiedził Wójt Gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Roda oraz pracownik socjalny GOPS Grażyna Wysięcka.



Jubilatka otrzymała najserdeczniejsze życzenia wraz z kwiatami i upominkiem.
Pani Anna cieszy się doskonałym zdrowiem i poczuciem humoru, wychowała 4 dzieci / 2 synów i dwie córki/, doczekała się 14 wnuków oraz 1 prawnuka.

Kierownik GOPS Krystyna Roda

Więści Rolnicze

Kadencja dobiegła końca

Informacje z działalności Pomorskiej Izby Rolniczej

Pomorska Izba Rolnicza w zmienionej strukturze organizacyjnej dostosowanej do nowego podziału administracyjnego kraju funkcjonuje od 1 stycznia 1999 roku. Walne Zgromadzenie w dniu 28 stycznia 1999 roku wybrało nowe organy – Zarząd i Komisję Rewizyjną. Delegat PIR do KRIR Pan Jacek Michałowski na pierwszym zjeździe KRIR w dniu 17 marca 1999 r. został członkiem Zarządu Krajowej Rady.

Obecny skład Zarządu PIR:

Prezes – Zenon Bistram

Wiceprezes – Leszek Bielecki

Członkowie Zarządu:

Danuta Hojarska

Lech Kolaska

Ryszard Kleinsmidt

Należy wspomnieć, że funkcję prezesa PIR do 28 marca 2002 r. pełnił Leszek Jerzy Świerczek, funkcję wiceprezesa do 11 grudnia 2000 r. pełnił Zbigniew Kaszuba. Po złożonej rezygnacji przez Zbigniewa Kaszubę Walne Zgromadzenie na wiceprezesa wybrało Zenona Bistram, a następnie na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w marcu br. powierzyło funkcję prezesa. Obowiązki wiceprezesa na tym samym posiedzeniu objął Leszek Bielecki. Pozostali

członkowie Zarządu pełnili swoje funkcje przez cały okres w niezmienionym składzie.

Skład Komisji Rewizyjnej:

Przewodniczący – Józef Sroka

Członkowie:

Witold Frankowski

Jan Burandt

Andrzej Młyński

Leszek Turowski

Na kolejnym Walnym Zgromadzeniu określono strukturę organizacyjną Izby – powołano Komisję ds. rozwiązywania problemów rolnictwa w powiatach, Komisję statutowo – prawną oraz Komisję budżetową. Przewodniczącą Komisji statutowo – prawnej została Wanda Krause, natomiast budżetowej Jacek Styn.

Dokonano wyboru Przewodniczących Komisji Problemowych ds. Rozwiązywania Problemów Rolnictwa w Powiecie.

Powiat Gdański – przewodniczący Jan Wiczling

a poszczególne gminy reprezentowali:

Gmina Cedry Wielkie – Kossowski Werner, Solarz Zdzisław

Miasto Gdańsk – Drzazga Piotr, Zukierman Michał

Gmina Kolbudy- Gutiar Janusz, Jankowska Ewa

Gmina Pszczółki – Gapa Michał, Kot Stanisław

Gmina Pruszcz Gdański – Mik Sławomir, Smoleń Krzysztof

Gmina Przywidz – Skierka Bogusław, Wiczling Jan

Gmina Suchy Dąb – Kowalski Marian, Pacholski Juliusz

Gmina Trąbki Wielkie – Dończyk Andrzej, Józef Sroka

Na przewodniczącą Komisji ds. Kobiet i Rodziny powołano Krystynę Klawikowską

Walne Zgromadzenie Pomorskiej Izby Rolniczej początkowo liczyło 202 delegatów, ale w wyniku śmierci wygasły mandaty następującym osobom:

Henrykowi Jańczukowi (Powiat Łęborski)

Henrykowi Ladachowi (Powiat Pucki)

Tadeuszowi Kalbarczykowi (Powiat Starogardzki)

Samorząd rolniczy stanowi trwały element krajobrazu społeczno – wiejskiego województwa pomorskiego i stał się partnerem dla władz i organizacji wojewódzkich przy podejmowaniu decyzji dotyczących wsi i rolnictwa.

Zarząd podczas Walnych Zgromadzeń, których Pomorska Izba Rolnicza odbyła 8, składał szczegółowe sprawozdania ze swojej działalności. W tych sprawozdaniach starano się naświetlić główne kierunki i cele, które uznawano za ważne i poświęcano im wiele uwagi. Bardzo często spotykaliśmy się z zarzutem, że ustawa o izbach rolniczych nie daje nam „narzędzi” do pracy, a jedynie mamy możliwość opiniodawczą. Rozwiązania zawarte w nowelizacji ustawy też nie spełniły pokładanych nadziei. Otrzymaliśmy zadania, ale niestety bez środków finansowych.

Rys historyczny izb

Wzorcem dla naszej pracy są izby rolnicze, dla działalności których podstawy prawne tworzyło wielokrotnie nowelizowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy) z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych zawarte w jednolitym tekście obwieszczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 22 listopada 1932 r. Rozporządzenie to powierzyło ówczesnym izbom rolniczym trzy podstawowe grupy zadań:

- a) przedstawicielstwo i obronę interesów rolnictwa,
- b) działalność w zakresie samodzielnego popierania rolnictwa,

c) wykonywanie czynności powierzonych izbom przez ustawy i rozporządzenia oraz współpraca z władzami samorządowymi we wszystkich sprawach dotyczących rolnictwa.

W ramach pierwszej grupy zadań izby rolnicze występowały do władz rządowych i samorządowych z wnioskami dotyczącymi problemów rolnictwa w skali kraju, jak również potrzeb rolnictwa w swoich okręgach. Wydawały opinie, delegowały przedstawicieli rolników do organów doradczych działających przy władzach rządowych, składały sprawozdania Ministrowi Rolnictwa.

W ramach drugiej – bardziej rozległej – grupy zadań izby rolnicze zakładały i prowadziły szkoły rolnicze oraz upowszechniały oświatę rolniczą, organizowały wystawy i pokazy rolnicze, prowadziły doświadczalnictwo, organizowały hodowlę, w tym kwalifikowały gospodarskie zwierzęta zarodowe i prowadziły księgi tych zwierząt, upowszechniały melioracje wodne, udzielały porad i pomocy fachowej rolnikom, dokonywały kwalifikacji nasion wprowadzonych do obrotu, pomagały gospodarstwom dotkniętym klęskami żywiołowymi, organizowały lechnictwo zwierząt domowych, badały opłacalność produkcji w poszczególnych dziedzinach oraz zbierały dane statystyczne dotyczące rolnictwa, współpracowały z różnorodnymi instytucjami dla zaspokajania potrzeb rolnictwa w zakresie kredytów, współdziałały przy organizowaniu zbytu płodów rolnych, promowały i wskazywały na wagę ubezpieczeń w rolnictwie itp.

Trzecią grupę zadań można określić jako wykonywanie zadań państwa zleconych izbie np.: organizowanie i prowadzenie melioracji wodnych. Wymaga podkreślenia, że obok zadań zleconych, izby wykonywały szereg zadań państwa, ale jako zadania własne np. kwalifikowanie materiału siewnego. Wykonanie tych zadań łączyło się z koniecznością udzielania izbom dotacji, a także finansowania ich z funduszy pozaskładkowych. Środki na finansowanie izb pochodziły między innymi z 3 % odpisu od podatku gruntowego.

Ponadto dochody Samorządu rolniczego pochodziły z opłat za usługi świadczone przez izbę na rzecz rolników, opłat ustanowionych ustawami na rzecz izb oraz dotacji rządowych i samorządowych.

Obecne działania

Porównując działania izb rolniczych, do naszych obecnych działań podejmowanych przez Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej, możemy doszukać się wielu analogii w ramach przedstawionych grup zadań. Postaramy się je przybliżyć.

Podczas posiedzeń Zarząd analizował najistotniejsze tematy kierowane do realizacji przez Walne Zgromadzenie PIR, komisje problemowe, jak i zawarte w planie działania Zarządu zgodnym z bieżącymi wydarzeniami w kraju i województwie. Obrady trwały wiele godzin, ponieważ wymagała tego różnorodność problemów niezbędnych do rozwiązania. Posiedzenia odbywały się z udziałem zaproszonych gości, jak również miały miejsca cykliczne posiedzenia z Przewodniczącymi Komisji Powiatowych i Statutowych Izby. Każde z nich było cennym źródłem do dalszej pracy.

Główne kierunki pracy objęły: współpracę z AWRSP, ARR, AR i MR, ze służbami Wojewody, z firmami mleczarskimi, cukrowniami, instytucjami z otoczenia rolnictwa, z doradztwem rolniczym, szkołami rolniczymi, izbami rolniczymi z Francji.

Jako cel priorytetowy i wyznacznik organizowania spotkań uznano realizację wniosków Walnego

Zgromadzenia, będącego najwyższym organem Izby. Z każdego Walnego Zgromadzenia przekazywano Zarządowi do realizacji po kilkanaście wniosków. Wnioski były kierowane wraz z uzasadnieniami do odpowiednich adresatów według kompetencji. Na kolejnych Walnych Zgromadzeniach składane były sprawozdania z ich realizacji.

Podczas posiedzeń omawiano działalność ustawową i statutową PIR w świetle zmian dotyczących finansowania tych zadań. Przedstawiano informacje na temat przygotowań do spotkań np. przedźniwnych, mleczarskich i innych. Przewodniczący składali sprawozdania z odbytych posiedzeń komisji powiatowych.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o izbach rolniczych od 22 sierpnia 2001 opiniowano wnioski w sprawach:

- zagospodarowania gruntów rolnych,
- podatku rolnego,
- przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych niższych klas na cele nie rolnicze i nie leśne.

Prowadziliśmy działania na rzecz tworzenia rynku rolnego (np. kapitałowy udział w aukcji rybnej w Ustce z zamiarem zainwestowania w przyszłości w rynek rolny). Członek Zarządu Lech Kolaska jest w Radzie Nadzorczej spółki z o.o.

Realizowaliśmy zapisy porozumienia z Izbą Rolniczą Eure-et-Loir z Chartres dotyczące dalszej współpracy, w ramach której:

- grupa młodzieży w odbyła miesięczny staż we Francji.
- grupa producentów ziemniaka w ciągu tygodnia zdobywała wiedzę z zakresu produkcji i obrotu tego surowca.

W nawiązaniu do zadań wykonywanych przez izby w okresie międzywojennym w zakresie organizowania wystaw i pokazów rolniczych, nasza izba nie organizuje takich imprez samodzielnie, ale jest współorganizatorem i uczestnikiem. W ciągu roku odbywa się ich kilkanaście. Rozpoczynają się wczesną wiosną, a kończą jesienią. Są to: Targi Rolno-Przemysłowe, Ogrodnicze, Kwiatowe, Dni Ziemniaka, Dni Pola, Kaszubska Jesień itd.

Zarząd i Delegaci Pomorskiej Izby Rolniczej uczestniczą w każdy roku w uroczystościach dożynkowych:

- w Spale w Dożynkach Prezydenckich,
- w Dożynkach na Jasnej Górze,
- w Dożynkach Wojewódzkich,
- w Dożynkach Powiatowych i Gminnych.

W minionym okresie od 1999 roku do września 2002 roku zaznaczyliśmy swoją obecność w niezliczonej ilości spotkań, konferencji, seminariów i szkoleń.

Reprezentujemy samorząd rolniczy w Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia, a także na szczeblu powiatu mamy reprezentantów.

Wojewódzkiej Radzie Doradztwa Rolniczego przewodniczył Ryszard Kleinsmidt.

Członkiem Rady Nadzorczej Pomorskiego Centrum Hurtowego RĒNK w Barniewicach został delegat PIR Roman Sobczak, który otrzymał pełne poparcie naszego samorządu.

Przedstawiciele PIR wypełniają obowiązki ławników zasiadając w sądzie okręgowym i rejonowych.

Braliśmy udział w posiedzeniach Regionalnego Komitetu Sterującego ds. Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich oraz pracach zespołu ds. wdrożenia Pomorskiego Programu Odnowy Wsi. Uczestniczyliśmy w konferencjach międzynarodowych oraz zagranicznych wyjazdach studyjnych m.in.: do Niemiec, Francji i na Ukrainę. Zgodnie

z wolą delegatów zorganizowaliśmy w styczniu 2001 wyjazd na Targi Grüne Woche.

Pomorska Izba Rolnicza podpisała aneks do porozumienia o rozszerzeniu ZWC z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych T.U.W. mając na uwadze pomoc rolnikom w uzyskaniu tańszej, ale jednakowo korzystnej usługi jaką oferował im dotychczasowy ubezpieczyciel.

Ubezpieczenia wzajemne różnią się od komercyjnych, czyli oferowanych przez spółki akcyjne tym, że zainkasowana składka jest przeznaczona tylko na wypłatę odszkodowań, pokrycie kosztów reasekuracji i kosztów obsługi ubezpieczeń. Nadwyżka składki ubezpieczeniowej nad wypłaconymi odszkodowaniami przeznaczana jest na obniżenie składek w roku następnym.

Obecnością podczas finałów licznych olimpiad i konkursów, podkreślaliśmy swoje niekwestionowane poparcie dla wiedzy i poprawy umiejętności. Często byliśmy fundatorami skromnych upominków, na miarę możliwości finansowych izby.

Włączyliśmy się w rozwiązywanie problemów, które pojawiały się w różnych miejscach województwa np:

- występowaliśmy do Ministra Rolnictwa oraz Starosty Kartuskiego z prośbą o po moc producentom drobiu z Żukowa,
- wspieraliśmy STOLON w Słupsku, oraz wskazywaliśmy na konieczność regulacji zobowiązań wobec rolników,
- kierowaliśmy wiele pism dotyczących melioracji,
- zajmowaliśmy stanowiska w sprawie Pomorskiego Centrum Hurtowego RĚNK w Barniewicach,
- wyraziliśmy swoje stanowiska w sprawie cukrownictwa, wspierając plantatorów buraka cukrowego.
- aktywnie i skutecznie protestowaliśmy przeciwko budowie tuczarni trzody chlewnej w byłym województwie elbląskim, która zagrażała rolnikom tej produkcji z całej północnej części Polski.

W wielu sprawach byliśmy bezsilni, ale nie pozostawialiśmy bierni i po rozpoznaniu sprawy występowaliśmy z propozycją rozwiązania problemu w ramach możliwości ustawowych i statutowych.

Wyrażamy zadowolenie i gratulujemy wszystkim członkom Pomorskiej Izby Rolniczej, którzy na przestrzeni ostatnich czterech lat, mimo wielu problemów, odnosili sukcesy na różnych płaszczyznach działania

Z przykrością musimy stwierdzić, że dobiegł końca realizowany program „Wiejski Lider”, który trwał 2 lata. Poszukiwaliśmy rozwiązań dających możliwość kontynuacji pracy przez osoby dotychczas zatrudnione. W obecnej sytuacji nie było to łatwe. W ramach aktywnych form zwalczania bezrobocia zostało zatrudnionych kilka osób. Niektóre osoby już w trakcie trwania programu uaktywniły się i znalazły stałą pracę poza Pomorską Izbą Rolniczą. Aktualnie uczestniczymy we wdrażaniu rządowego Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów „Pierwsza Praca”.

Wydawaliśmy Biuletyn Informacyjny, który w roku 2001 był dofinansowany ze środków Funduszu Współpracy Agrolinia 2000.

Współpracowaliśmy ze szkołami rolniczymi i cenimy wysoko tę współpracę. W tym zakresie wyprzedziły nas jednak dawne izby rolnicze, które same zakładały i prowadziły szkoły rolnicze.

Izby również prowadziły doświadczałnictwo i w tym zakresie znajdujemy wspólną płaszczyznę, bo zaproponowaliśmy Walnemu Zgromadzeniu podjęcie uchwały w sprawie deklaracji współpracy Pomorskiej Izby Rolniczej z Centralnym Ośrodkiem Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Do Biura Izby w każdym roku wpływało ok. 1500 pism. Podczas posiedzeń zapoznawaliśmy się z nimi i akceptowaliśmy treść odpowiedzi.

W każdym roku podejmowaliśmy po kilkadziesiąt uchwał, które dotyczyły spraw finansowych i innych.

Priorytetowymi zadaniami Zarządu były:

1. Realizacja wniosków Walnego Zgromadzenia, najwyższego organu izby.

2. Współpraca z administracją rządową i samorządową, organizacjami rolniczymi i agendami działającymi na rzecz rolnictwa.

3. Włączenie się w organizację skupu i udział w komisji przetargowej ARR OT w Szczecinie na rozstrzygnięcie ofert podmiotów skupowych na skup zbóż. W pracach komisji Pomorską Izbę Rolniczą reprezentował Lech Kolaska. Nie zawsze decyzje komisji przetargowej były zgodne z oczekiwaniami rolników, wywoływały nasze niezadowolenie i niezbędna była interwencja. Podczas spotkań z dyrektorem ARR wskazywane były problemy, które należy eliminować, aby usprawnić skup.

Po tegorocznym skupie, krytycznie ocenionym przez rolników, PIR wystąpiła do ministra rolnictwa z sugestiami rozwiązania tego problemu na przyszłość.

4. Zaangażowanie w działania związane z pomocą osobom poszkodowanym w wyniku powodzi i nadmiernych opadów deszczu. Obejmowały one występowanie z wnioskami: np. do Wojewody Pomorskiego o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej w naszym województwie, do Pełnomocnika Rządu ds. powodzi o udzielenie osobom poszkodowanym wszechstronnej pomocy, udziału w spotkaniach dotyczących tego tematu oraz bezpośredniej pomocy w postaci przekazanej paszy. (I tu należy przywołać zadania dawnych izb, w ramach których izby pomagały gospodarstwom dotkniętym klęskami żywiołowymi.) Rolnicy z Gminy Trąbki Wielkie za pośrednictwem swoich delegatów aktywnie pomagali w roku 1997 i w 2001 poszkodowanym rolnikom z południa Polski i rejonu Gdańska.

5. Występowanie do Wojewody z wnioskiem o objęcie pomocą gospodarstw, które nie były w stanie dokończyć zbiorów zbóż z uwagi na ciągle utrzymujące się ulewne deszcze w 2001.

6. Wspieranie wszystkich powstających stowarzyszeń i zrzeszeń producentów rolnych. Staraliśmy się wspierać i udzielać poparcia na miarę swoich możliwości w różnych formach np. pism wspierających, uczestnictwa w spotkaniach, udostępniania pomieszczeń biurowych itd.

7. Za niezmiernie istotną sprawę uznano posiadanie stałej, niezależnej siedziby i przez wiele miesięcy zabiegano o najbardziej korzystne rozwiązanie tego tematu. Trwają oczekiwania na ostateczne uregulowania formalno-prawne.

Podsumowanie

Poprzednie izby rolnicze otrzymały szereg zadań wraz z dotacjami i dlatego miały możliwość rozwoju i prężnego działania. Niezmiernie ważne dla naszego samorządu byłoby podobne potraktowanie, ponieważ Izby we Francji czy Niemczech również otrzymują dotacje na zadania zlecone i znacznie łatwiej im pracować i świadczyć pomoc rolnikom.

O losie samorządu rolniczego zdecydował Dekret z dnia 26 sierpnia 1946 roku, który po 18. latach zniósł je, a majątek przekazano na cele rolnicze stowarzyszenia „Związek Samopomocy Chłopskiej”.

Nasza kadencja, zgodnie ze znowelizowaną ustawą, dobiegła końca, ale swoją postawą i zaangażowaniem zrobimy wszystko, aby Ci, którzy widzą swoją rolę w samorządzie mogli ją pełnić w kolejnych kadencjach. I pamiętajmy o tym, że izby rolnicze reaktywowano dopiero po 50. latach, co w dużym stopniu utrudniło reaktywowanie obecnych Izb Rolniczych w Polsce na wzór przedwojenny.

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej

Z ostatniej chwili

08 XII b.r. odbyły się wybory na drugą kadencję Izby Rolniczych. W naszej gminie wybraliśmy ponownie dwóch przedstawicieli rolników: Andrzeja Dończyka- rolnika z Czerniewa i Andrzeja Lula –rolnika z Klepin, którzy tworzyć będą Powiatową Radę Pomorskiej Izby Rolniczej zgodnie ze znowelizowaną ustawą o Izbach Rolniczych.

Na zakończenie pragniemy życzyć *Wszystkim Rolnikom, aby nie tracili nadziei na lepsze jutro, zaś z okazji Świąt Bożego Narodzenia zdrowia i radości, Błogosławieństwa Bożego na pomyslnie spełnienie oczekiwań polskiego rolnictwa.*

Delegaci Pomorskiej Izby Rolniczej z Gminy Trabki Wielkie

OSWIATA

CIEPŁO I OCHRONA ŚRODOWISKAW WARCZU

Późna jesień to czas, gdy za oknem często kapie z nieba, a przy tym wieje silny wiatr. Na samą myśl, że trzeba wyjść z domu, dostajemy „gęsiej skórki”, a w duchu krzyczymy „NIE”! Jak miło jest w taki dzień przytulić się do pieca, kaloryfera, bądź posiedzieć sobie przy kominku. Ciepło..., kto z nas go nie kocha?

Właśnie na temat ciepła odbyło się 18.11.2002 r. w Gimnazjum w Warczu spotkanie uczniów klas I - III, nauczycieli i pracowników szkoły z Wiceprezesem Zarządu i Dyrektorem ds. Handlowych Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej panem Markiem Decem oraz jego pracownikami z działu marketingu: panią Anną Górską i Małgorzatą Białkowską. Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki ciepłej Sp. z o.o. jest aktualnie największym tego typu przedsiębiorstwem na północy Polski. Zajmuje się dystrybucją energii ciepłej do około 10 000 odbiorców na terenie miasta Gdańska i Dolnego Sopotu, zaspakajając ok. 60 % potrzeb ciepłych tego obszaru. Te potrzeby ciepłe to przede wszystkim ogrzewanie, a także przygotowanie ciepłej wody użytkowej oraz wentylacja.

Naszycy uczniowie bardzo interesowało zagadnienie, czy dostawa energii dla potrzeb odbiorców jest racjonalna i

przyjazna dla środowiska? Jakie działania podejmuje zakład, zaliczany do niedawna, do najbardziej uciążliwych dla środowiska, by zmniejszyć swój negatywny wpływ na otoczenie - szczególnie emisję zanieczyszczeń gazowych? Nasza gmina położona jest blisko Gdańska - zależy więc nam, aby napływające do nas masy powietrza nadawały się do oddychania, a porosty nie znikły z drzew.

Dowiedzieliśmy się, że od 14 sierpnia 1998 roku przedsiębiorstwo może się poszczycić posiadaniem Certyfikatu Systemu Jakości wg EN ISO 9002, przyznanego przez Bureau Veritas Quality International. Jest pierwszą firmą energetyczną i komunalną w kraju, posiadającą Certyfikat Jakości w zakresie usług produkcji i dystrybucji energii ciepłej. Jak do tego doszło, zaprezentował nam w formie bardzo interesującego pokazu multimedialnego pan Marek Dec.

Po nauce przyszła kolej na niespodziankę. Ogłoszone zostały wyniki Konkursu Plastycznego pod hasłem „JAK WYOBRAZASZ SOBIE CIEPŁO?”, którego organizatorem w powiecie gdańskim był GPEC. Jury bardzo wysoko oceniło jakość prac - ich różnorodną technikę, pomysłowość, a przede wszystkim ogromne zaangażowanie uczniów i po długiej debacie przyznało I nagrodę Karolinie Miotk z klasy IIa (radioodtwarzacz firmy Panasonic + koszulkę firmową GPEC), II nagrodę Annie Kepskiej z klasy IIIc (farby witrażowe + koszulkę), III nagrodę Adriannie Rutkowskiej z klasy IIa (kredki akwarele + koszulkę).



Ponadto przyznano aż siedem wyróżnień dla następujących uczniów:

Joanny Persak kl. IIIa, Celiny Pankau kl. IIa, Mateusza Snazy kl. IIb, Mariusza Kamratowskiego kl. IIb, Rafała Koylarza i Daniela Piotrowskiego kl. IIa oraz Elżbiety Lipnickiej kl. II c (nagrodami były koszulki, teczki biurowe, długopisy + breloczki).

Wszyscy nagrodzeni otrzymali także pamiątkowe dyplomy, a nasi goście zabrali ich prace, aby zdobyły holl główny Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Za rok będzie kolejny konkurs, w którym obiecaliśmy wzięcie udział.

Dorota Lubiejewska – Skiba

MOJEJ OJCZYŹNIE -listopadowe refleksje

„...Rzadko na moich wargach
Niech dziś wargą ma to wyzna
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna „

Cytatem z utworu Jana Kasprówicza Magda Pikula otworzyła program poetycko-muzyczny przygotowany przez jej koleżanki i kolegów z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działającego przy parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Sobowidzu.



Uroczysty program na który składały się patriotyczne utwory, legionowe pieśni, fragmenty inscenizacji "Przedwiośnia" Stefana Żeromskiego, fragmenty odezwy do żołnierzy J. Piłsudskiego, "Rota i Mazurek Dąbrowskiego" został zaprezentowany 10 Listopada przed wiernymi tutejszej Parafii. Po gorącym przyjęciu zgutowanym przez parafian do młodzieży zwrócił się z podziękowaniem opatrzonym patriotycznym komentarzem ks. proboszcz Marian Krzywda. Odwołał się do wygłoszonego wiersza Jana Kasprówicza i skierował uwagę słuchaczy na współczesne rozumienie pojęcia patriotyzmu i Ojczyzny oraz kształtowanie postaw wobec Ojczyzny. Mniej należy pytać co Ojczyzna może dać mnie, a częściej co ja mogę dać Ojczyźnie. Swoje wystąpienie Ks. Marian zakończył słodkim akcentem. Podarował młodym aktorom tace pełną cukierków z życzeniem, aby podzielili się sprawiedliwie, co nie koniecznie znaczy równo. Następnego dnia tj. 11 listopada w Święto Niepodległości młodzież zaprezentowała przygotowany program przed wiernymi zgromadzonymi w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Gdańsku-Zabiance.



Mieli Oni okazję podobnie jak mieszkańcy Sobowidza zobaczyć i przeżyć to patriotyczne widowisko. "Przeżyć" - to właściwe słowo, ponieważ młodzież bardzo dojrzałe potraktowała powierzone jej słowa, niosące głębokie treści patriotyczne. Trudno było oprzeć się wzruszeniu, gdy ze stopni prezbiterium płynęły pytania i pragnienia zawarte w „Mojej Litaniu L. Wojtowicza: "Nie pragnę wcale byś była wielka Zbrojna po zęby od morza do morza (...) Chcę tylko domu w twoich granicach Bez lokatorów stukających w ściany" wygłoszone z właściwą ekspresją przez Iżę Sosnowską i Tomka Schuchardta. Ten ostatni wraz ze swoim bratem Pawłem doskonale odegrał refleksyjną scenę rozmowy Seweryna Baryki z synem Cezarym w pamiętnej wizji szklanych domów zestawionej z błotem przygranicznego miasteczka kraju, wolnego kraju, do którego

zmierzały setki takich jak Baryka - spragnionych Ojczyzny.

Chwile patriotycznych uniesień przyniosły słowa Pierwszego rozkazu do Wojska Polskiego z 12.XI.1918 r wygłoszone przez J. Piłsudskiego, w którego rolę wcielił się Marek Kotula. Wzruszenia i radości wspólnego śpiewu dostarczyła parafianom Karolina Świeczkowska. Pozostali członkowie teatralnej grupy KSM-u, którzy zapracowali na udany występ i niewątpliwy sukces zespołu swoim zaangażowaniem, ekspresją słowa, właściwą postawą to artyści: M. Elmanowska, Marta Idem, Ania Kowalczyk, Marta Laskowska, Basia Bąk, Agnieszka Szczurowska, Marta Brokos, Ania Jasińska, Justyna Jaszewska, Natalia Świętorecka, Natalia Rodnicka, Karolina Neumann, Joanna Świadek oraz akompaniujący wszystkim grana gitarze Adrian WańIEWSKI.

Program został nagrodzony gromkimi brawami i ciepłymi słowami podziękowania, z którymi do młodzieży zwrócił się proboszcz parafii ks. Piotr Tworek. Życzeniem pozostaje, aby takie programy przygotowywane przez młodzież uczyły nas cieszyć się całym sercem, że Ojczyzna nasza Wolna i Niepodległa, napełniały nasze serca modlitwą i wdzięcznością w stosunku do tych, co na przestrzeni dziejów za Wolną i Niepodległą walczyli, cierpieli, ginęli... a także sprawiali, że pojawiający się na naszych wargach najdroższy nam Polakom wyraz Ojczyzna pełen będzie treści przynależnym najwyższym wartościom. Przecież POLSKA to brzmi dumnie !!! Po zaprezentowaniu programu młodzież, która następnego dnia miała podjąć trud nauki w gimnazjum i liceach skorzystała ze wspaniałego poczęstunku przygotowanego przez parafian. Żartem, śmiechem, młodzieńczej radości zdawało się nie być końca, być może dlatego, że takie pospektaklowe spotkania we wspaniałej atmosferze stały się już tradycją? Wszak w tej Świątyni zaprezentowana była przez utalentowanych i chętnych do pracy młodych ludzi tragedia Sofoklesa: grecka "Antygona" dramat J. Słowackiego "Balladyna" oraz trzy programy słowno-muzyczne z okazji świąt 3-Maja i Święta Niepodległości. Aż chce się zakrzyknąć słowa wieszczki Adama Mickiewicza "Młodości, ty nad poziomu wylatuj"

Barbara Harbul

Święta Bożego Narodzenia w obyczajowości polskiej wsi od XVI – XVIII wieku (część pierwsza)

Tradycje związane z okresem świąt Bożego Narodzenia, jakie obecnie znamy i sami obchodzimy, są obyczajami stosunkowo młodymi i pochodzą z XIX i XX wieku. W szybko zmieniającym się świecie nie znamy obyczajów naszych przodków. W tym artykule chcę opisać zwyczaje, jakie towarzyszyły świętom w kulturze staropolskiej, kiedy to polska wieś nie znała choinki, bez której już my nie wyobrażamy sobie wigilii. Z miłego obowiązku muszę napisać, co wiemy o Bożym Narodzeniu na dworze Kazimierza Jagiellończyka. Jan Długosz notował w Kronice, że król spędzał święta w Krakowie, ale czynił to tylko wyjątkowo. Najczęściej w ziemie przebywał na Litwie i wigilię obchodził w Wilnie lub Grodnie. Kronikarz poza odnotowaniem, gdzie Kazimierz Jagiellończyk przebywał w Boże Narodzenie nie opisywał tych świąt. W odróżnieniu od świąt rodzinnych (chrzty, śluby, pogrzeby), którym poświęcał więcej miejsca.

Kiedy kończono jesienne prace polowe, przychodził czas płacenia czynszów i składania danin. Większość dokumentów lokacyjnych wsi wydawanych w średniowieczu określała, że czynsze mają być płacone na świętego Marcina, czyli 11 listopada. Anzelm Gostomski (ok. 1508 – 1588), autor pierwszej oryginalnej pracy o rolnictwie „Ekonomia ziemiańska”, wydanej w 1588 roku, pisał: „Od świętego Marcina zima się poczyna”. Jakub Haur (1632 – 1709) również zajmujący się gospodarką wiejską i administracją folwarku pańszczyźnianego, nawiązując do zwyczajów płacenia czynszów i danin, pisał: „Koło świętego Marcina daniny chłopskie mają być wybrane, to jest kapłun, gęsi, zwierzy, kokoszy owoc, sypane zboże... czynszje pieniężne, stróżne, najemne, gajowe, arendne, karczemne, rybne i miodowe”. Dzień ten był wolny od zajęć gospodarczych i szczególnie dbano, aby tego dnia ustala wszelka praca w młynach. Wieczorem zasiadano do suto zastawionej wieczerzy.

„Gotuj na stół tłustą gęś, zwróżył z niej o ziemie,
Mokre li albo mroźne rządy swe obejmie,
A nie żałuj naczynia dobrej myśli: wina!”
Z kości piersiowej gęsi wróżono jaka będzie pogoda „Kość, która śniegu wielkość białością, ciężkość mrozów czerwonoscią swoją znamionuje”.

Adwent (z łac. adventus – przyście) zaczynał się po świętym Marcynie, 13 listopada i zwano go czterdziestnicą, bo tyle trzeba było czekać do świąt. Następował czas spokoju, ciszy, postu, oczekiwania, nabożeństw. Praca skupiała się w obrębie domów i dworów. Długie wieczory poświęcano na wspólną pracę mieszkańców wsi: przedzenie, tkanie, darcie pierza przy śpiewie pobożnych pieśni i czarodziejskich opowieści. Przedzenia w dworach pilnowała sama pani i osobiście kierowała śpiewem. Na mazowieckich wsiach rano i wieczorem odzywały się przeciągłym tonem ligawki. Rankiem odprawiano w kościołach mszę świętą zwaną roratami. Nazwa tej mszy wywodzi się od pierwszych słów łacińskiej pieśni „Rorate coeli desuper” (Spuście roś, niebiosa). Czas skupienia i zadumy przerywano na świętego Andrzeja (30 listopada) i świętego Mikołaja (6 grudnia). Dziewczęta na świętego Andrzeja wróżyły sobie, czy w ciągu roku znajdą męża. Wróżono z igieł puszczanych na wodę, lania wosku i cyny, liczenia kołków w płocie, rzucania w naczynie z wodą pierścionkami, pierwszych usłyszanych tego dnia słów oraz snów, które tej nocy się przysniły. Wierzono święcie, że mężczyzna, który tej nocy się przysni, zostanie mężem. Był to zatem czas odgadywania przez panny przyszłości. Dzień świętego Mikołaja był świętem pasterzy i obrony przed dzikimi zwierzętami. Pasterze pościli, gdyż sądzono, że tego dnia wszystkie wilki gromadzą się w jednym miejscu i dzielą między siebie przyszłą zdobycz. Post i ofiary kościelne miały temu przeciwdziałać. W pierwszej połowie XVIII wieku pojawił się zwyczaj obdarowywania dzieci. Dawano obrázky, łakocie, orzechy, ptaszki, a niegrzecznym dla opamiętania różgi. Teraz należało już tylko czekać na Wigilię Bożego Narodzenia w ciszy, skupieniu i pracy w obrębie ścian domu.

Wigilia zwiastowała czas radości, sąsiedzkich wizyt kuligiem i jedzenia po długim poście. Julian Niemcewicz (1757 – 1841) tak wspominał ten niezwykły dzień: „Od świtu wychodzili domowi słudzy na ryby, robiono na rzece i w toniach przereby i zapuszczano niewód; niecierpliwie oczekiwano powrotu rybaków...Dnia tego jednakowy po całej może Polsce był obiad. Trzy zupy, migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybami i śledziem, kucja dla służących, krążki z chrzanem, karp do polewy, szczupak z szafranem, placuszki z makiem i miodem, okonie z

posiekanymi jajkami i oliwą. Obrus koniecznie zastany być musiał na sianie. W czterech kątach izby jadalnej stały cztery snopy jakiegoś nie młóconego zboża. Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdy; gdy ta zajaśniała, zbierali się goście i dzieci, rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych, biorąc opłatek, obchodził wszystkich zebranych, nawet służących, i łamiąc go powtarzał słowa: <bodajbyśmy na przyszły rok łamali go z sobą>”. Popularną potrawą wigilijną na Litwie i Rusi była kucja lub kutia, przygotowywana z kaszy pszennej albo jęczmiennej z makiem i miodem. W Koronie potrawę tę mniej znano. Na pierwszym planie były zawsze ryby, w zamożnych domach podawano 12 dań rybnych wymyślnie przygotowanych. Wieczera wigilijna u ludu składała się z potraw 7 – miu, szlachecka z 9 – u, a pańska z 11 – tu. Kto ilu potraw nie skosztował, tego tyle w nadchodzącym roku przyjemności ominie. Wieczera zawsze składała się z nieparzystej liczby dań. W rogach izby stawiano snopy żyta, z którego po wieczerzy kręcono powrozy i owijano nimi drzewa owocowe, aby lepiej rodziły. Dla przyszłego urodzaju ciskano ziarnem o powale. Młodzież ciskała żdźbła słomy lub siana spod obrusa wigilijnego stołu. Zielone żdźbło oznaczało ślub w tym karnawale, zwiędłe – oczekiwanie, żółte – niestety staropanieństwo lub stan kawalerski. Wigilia miała łączyć, służba zasiadała do stołu z gospodarzami. Pamiętano o nieobecnych i zmarłych, zostawiając wolne siedzenie przy stole i jedzenie na noc dla duchów zmarłych. Czasami jadło wnoszono przed dom. Wigilijne święto przejęło widocznie szczytki dawnego zwyczaju ku pamięci zmarłych. Resztki wieczerzy z połamanym opłatkiem zanoszono gospodarskim zwierzętom. W niektórych rejonach nie dawano opłatka koniom. Zwyczaj ten opisał Władysław Reymont w „Chłopach”

„ – Tyś gospodynią, Jaguś, to prawo twoje rozdzielić między wszystkie. Darzyć ci się będą lepiej i nie chorować; jeno jutro rano doić nie można, aż wieczorem, straciłyby mleko.

Jagna połamała opłatek na pięć części i przychyłając się nad każdą krową, czyniła krzyż święty między rogami, a wtykała po kawałku w gębule, na szerokie, ostre ozory

- A koniom to nie dacie?
- Nie było ich w onym czasie przy Narodzeniu, to nie można.

- Kuźde stworzenie, trawka kuźda, choćby ta najmarniejsza, kamuszek najmniejszy, nawet ta gwiazda ledwie dojrzana – wszystko dzisiaj czuje, wszystko wie, że Pan się narodził(...)

- (...) bo i robaczek najmniejszy, i ta trawka chwiejna, wszystko się po swojemu zasługuje i po swojemu chwały pańskiej dostępuje. A w tę noc, jedną na rok cały, wszystko się podnosi, przecyka, nasłuchuje, a czeka tego słowa!... <wstań duszo, ożyj, zasługuj się nieba!>”.

Podkreślano, że zwierzęta biorą również udział w radości z narodzenia Pańskiego. Zapraszano również i dzikie zwierzęta w tym wilka, ażeby już w ciągu roku nigdy się nie zjawiał. Tej wyjątkowej nocy zwierzęta mogły mówić ludzkim głosem, a woda w studniach zamieniała się w wino. Od XVIII wieku na Pomorzu dawano dzieciom przystrajane świecidełkami różgi. Ksiądz Zapczyński w książce „Passja bez kompassji” wydanej w 1720 roku tak opisał ten obyczaj: „... w Prusach naszych malowane złociste i różnymi świecidłami i czaczkami ozdobione różdżki, które tam oni po kołędzie, a za nich mówiąc, na gwiazdkę, dzieciom kupują, a przecież te różgi ... mało małe kontentuje dziciny. Zowią oni tam różgi takie ... po naszymu <panna Brzozowska>”.

Dawano i przyjmowano podarki, które wtedy nazywano kołędą. Na te prezenty szczególnie oczekiwała czeladź i służba. Franciszek Zabocki (1752 – 1821) w jednej ze swoich komedii pisał:

„Mamy tyle czeladzi, każdy chce koledy,
Trzeba wszystkim coś wetknąć, taki zwyczaj wszędy,
Rok też na to czekali, raz w gody ta laska,”
Rozpoczynano chodzenie „gwiazdorów”, parobków, którzy przebierali się za starców z długimi brodami i przyklejonymi do czoła gwiazdami. Ale tego dnia czekano po kolacji przede wszystkim na pasterkę. Czas skracano pobożnymi pieśniami i opowieściami, gdzie fantazja ludowa przeplatała się z tradycjami chrześcijańskimi. W domach zbierały się rodziny i okoliczne sąsiedztwo. O północy całe wieś ruszały do kościoła. W domach zostawali tylko starcy i kalecy. Młodzież, ale to zwyczaj raczej miejski (z Krakowa), dopuszczała się rozmaitych wybryków. Do ulubionych żartów należało... tych już nie opiszę, aby nie dawać złego przykładu naszej młodzieży, która z pewnością chętnie wzięła by wzór od swych staropolskich kolegów.

c.d.n

Mariusz Paradecki

NOWE GIMNAZJUM JESZCZE W BUDOWIE

Prace przy budowie części A trąbkowskiego gimnazjum dobiegają końca. Do tej pory w budynku wykonano instalację centralnego ogrzewania i wodno – kanalizacyjną. 13 grudnia ekipa założyła centralne ogrzewanie dokonała próby systemu i zaczęto ogrzewać budynek.



Pracownicy wykonali tynki wewnętrzne oraz posadzki betonowe. Obecnie trwają prace przy kładzeniu kafelki w sanitariatach i stołówce. Ukończono roboty w części podpiwniczonej przeznaczonej na szatnie uczniowskie.

Ze względu na warunki pogodowe przerwano wykonywanie elewacji zewnętrznej oraz prac związanych z ukształtowaniem terenu wokół budynku. Elektrycy zakończyli swoją pracę, pozostało tylko zawieszenie lamp oświetlających. W najbliższym czasie do najpilniejszych zadań należy pomalowanie budynku wewnątrz, ukończenie układania płytek, wstawienie drzwi wewnętrznych, wykonanie barierki i posadzek.

Prace te powinny zająć około 2 miesięcy. Młodzież gimnazjalna nie może się doczekać chwili, kiedy będzie mogła uczyć się w nowym, pięknym budynku. Myślę, że w najbliższym czasie marzenia społeczności gimnazjum zostaną

spełnione i w II semestrze nauki po latach „wędrowania” znajdziemy się wreszcie razem w wymarzonej szkole.

Mariusz Paradecki

PRZYJEMNOŚĆ CZY NIESZCZĘŚCIE

Osoba pomówiona o nadmierne picie alkoholu, wcale nie jest z takiego pomówienia szczęśliwa. Tam gdzie zona, matka, ktoś bliski mówi o wyczynach osoby pijącej, zaostroża się konflikt rodzinny, niezgoda, wzajemne oskarżenia. Najczęściej, z ust osoby pijącej padają słowa – nie doceniają mnie, nie widzą ile wnoszę do tego domu, jestem lekceważony, każdy mnie się czepia. I tak w istocie dzieje się w umyśle pijącego. On nie może zrozumieć, dlaczego znów cierpi, tyle upokorzeń, mimo swoich starań.

Bliscy nie potrafią zrozumieć jego zmian w zachowaniu. Z człowieka niejednokrotnie dobrego, czulego, zmienia się w „demoną”. Dąży do samozagłady i ranienia najbliższych, w swoim otoczeniu. Niszczy wszystko co dotychczas zbudował, dom, założył rodzinę, był szczęśliwy, dawał szczęście swoim bliskim, przeżywał radości życia, miał swoje marzenia i plany na przyszłość. Choć o tym nie mówi doskonale to widzi.

Zadajemy sobie pytanie, czy zawsze jest taki? Otóż nie, jest zmienny. Są chwile, że jest cudownym synem – córką, mężem, ojcem, żoną, matką. Ale bywają też chwile, gdy nie rozpoznajemy go, nie rozumiemy jego zachowań, on sam siebie nie poznaje. Zmienia się w tyrańca, terroryzuje otoczenie i nie oszczędza też siebie. Następnie cierpi i z trudem przypomina sobie o swoich wyczynach.

Co się wtedy dzieje?

Oczywiście nie przyznaje się do cierpienia, do swoich wyczynów. Jego duma nie pozwala na bycie słabym. Tak był wychowany. Miał być twardzielem. W tym czasie dzieje się jednak coś strasznego – zostaje sam. Sam z problemem, którego nie rozumie. Który wszyscy najbliżsi mu wytykają – niejednokrotnie sami nie rozumiejąc co się stało, gdzie tkwi błąd, przyczyna?

Zostaje sam ze swoim nieszczęściem.

Co robić? przeprzeć, przyznać się, szukać pomocy – będą się śmiać ze mnie.

Może zapomnieć o wszystkim? Doświadczenie nabyte w okresie swojego picia, podpowiada mu, jak się napije „świat się zmieni”. Nie będzie czuł bólu. Szarość staje się różowa. Płacz jest śmiechem, choć gorzkim, ale jednak śmiechem.

Czy tak ma być??? Czy inaczej nie będzie???

Może, - ale nie musi, wszystko zależy od ciebie. Tylko ty możesz dokonać zmian w twoim życiu, w twoim zachowaniu.

Gdy zrozumiesz problem, łatwiej ci będzie podjąć decyzję, co dalej, jaką podejmiesz decyzję.

Gdy zrozumiesz problem, łatwiej ci będzie pomagać tym którzy na nią czekają.

Rozpocznij od zaraz – nie odkładaj bo możesz nie zdążyć. Jeżeli myślisz że jest za późno, to jesteś w błędzie, dowodem na to jest tysiące ludzi trzeźwiejących i mogą poświadczyć to swoim zachowaniem, nowym, lepszym sposobem na życie.

Poradą i informacją służy:

PUNKT KONSULTACYJNY

czynny: **poniedziałek 8⁰⁰ - 11⁰⁰**

piątek 15⁰⁰ - 17⁰⁰

Trąbki Wielkie ul. Sportowa 5

Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

JESZCZE RAZ O WYBORACH

Tak się złożyło, że po październikowych wyborach nasza gazeta wychodzi po raz pierwszy, dlatego pragniemy przedstawić Państwu bliżej wyniki tych wyborów na Wójta, do Rady Gminy, do Rady Powiatu.

Liczba osób uprawnionych do głosowania a naszej gminie wynosiła 6514 osób, głosowało 3003 – t.j. ok. 46 %

OKRĘG WYBORCZY	UPRAW. DO GŁOSOWANIA	OTRZYMAŁ GŁOSÓW	IMIĘ I NAZWISKO RADNEGO	% POPARCIA
1. Kleszczewo Czerńewo, Czemiec	480	108	Przemysław Sautycz	22,5%
2. Pawłowo Drzewina	312	58	Krystian Latoszewski	18,6%
3. Cząstkowo Graniczna Wieś	342	88	Arkadiusz Karasek	25,7%
4. Domachowo Warcz	459	67	Longina Górniewicz	14,6%
5. Mierzyszyn Błotnia, Zaskoczyn	813	98	Tadeusz Mundryński Rita Lewandowska	15,1% 12,1%
6. Gołębiewo Wik.	432	65	Czesław Makowski	15,1%
7. Sobowidz Kłębiny Rościszewko	1122	247 94	Witold Gros Grzegorz Maliszewski	22% 8,4%
8. Gołębiewo Średnie Gołębiewko, Rościszewo	541	59	Eugeniusz Markowski	10,9%
9. Trąbki Wielkie	790	234 179	Stanisław Dziemiński Andrzej Gralla	29,6% 22,7%
10. Trąbki Małe Kaczki, Laguszewo	458	144	Jerzy Gębura	31,4%
11. Kłodawa Zła Wieś	374	139	Józef Sroka	37,2%
12. Elganowo	391	112	Zenon Orlikowski	28,6%

Do Rady Powiatu mandaty uzyskali :

- Dorota Bąk - lekarz z Trąbek Wielkich otrzymała 410 głosów
- Jan Gryń - leśniczy z Kleszczewa otrzymał 321 głosów

WIEŚCI KOŚCIELNE

Parafia p.w. Wniebowzięcia NMP

w Trąbkach Wielkich

Msze Święte w niedzielę 8.00 ; 11.00 ; 17.00

w Czerniewie 9.30

w tygodniu o godzinie 17.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w soboty od 15.00

24.12.2002 Pasterka w Czerniewie o godzinie 21.30

w Trąbkach Wik o godzinie 24.00

25.12.2002 Boże Narodzenie – Msze święte

8.00, 11.00, 17.00

25.12.2002 Boże narodzenie Czerniewo 9.30

26.12.2002 II Dzień Świąt – Msze święte

tj w niedzielę

31.12.2002 Sylwester – Msza święta na zakończenie roku 17.00

Ks. Edward Szymański gorąco zaprasza

Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego

w Sobowidzu

Msze Święte w niedzielę o godzinie 8.00 ; 11.00

w tygodniu o godzinie 17.00

24.12.2002 Pasterka o godzinie 24.00

25.12.2002 Boże Narodzenie – Msze święte 11.00, 12.00

26.12.2002 II Dzień Świąt – Msze święte 8.00, 11.00

31.12.2002 Sylwester – Msza święta na zakończenie roku 17.00

Ks. Marian Krzywda serdecznie zaprasza.

Parafia Świętego Bartłomieja

w Mierzyszynie

Msze Święte w niedzielę o godzinie 7.30 ; 9.15 ; 11.00 w tygodniu

poniedziałek, wtorek, piątek i sobotę o godzinie 17.00 w środy i czwartki o godzinie 7.00.

24.12.2002 Pasterka o godzinie 24.00

25.12.2002 Boże Narodzenie – Msze święte 9.15, 11.00, 17.00

26.12.2002 II Dzień Świąt – Msze święte 7.30, 9.15, 11.00

31.12.2002 Sylwester – Msza święta na zakończenie roku 18.00

Ks. Gerard Borys zaprasza serdecznie

Parafia Świętego Józefa Robotnika

w Postolowie

Msze Święte w niedzielę w Postolowie o godzinie 7.30 ; 9.15 ; 11.00; w Suchej

Hucie o godzinie 9.30 ; w Pawłowie o godzinie 13.00

w tygodniu we wtorek o godzinie 8.00 w pozostałe dni o godzinie 17.00

24.12.2002 Pasterka o godzinie 20.00 w Pawłowie

21.30 w Suchej Hucie

24.00 w Postolowie

25.12.2002 Boże Narodzenie – Msze święte

9.30 w Suchej Hucie

11.00 w Postolowie

13.00 w Pawłowie

26.12.2002 II Dzień Świąt – Msze święte

7.30, 11.00 w Postolowie

9.30 w Suchej Hucie

13.00 w Pawłowie

31.12.2002 Sylwester – Msza święta na zakończenie roku 18.00

w Postolowie

Ks. Kazimierz Głama serdecznie zaprasza

Parafia Świętego Jakuba

w Kłodawie

Msze Święte w niedzielę w Kłodawie o godzinie 8.00 ; 11.00 w Jagatowie o

godzinie 9.30 w tygodniu o godzinie 16.00

24.12.2002 Pasterka o godzinie

22.00 w Jagatowie

24.00 w Kłodawie

25.12.2002 Boże Narodzenie – Msze święte

9.30 w Jagatowie

11.00 w Kłodawie

12.30 w Kaczkach

26.12.2002 II Dzień Świąt – Msze święte

8.00, 11.00 w Kłodawie

9.30 w Jagatowie

31.12.2002 Sylwester – Msza święta na zakończenie roku 17.00 w Kłodawie

Ks. Bronisław Chudy serdecznie zaprasza

PODZIĘKOWANIA

Komitet Wyborczy Wyborców "Tu jest nasz DOM" wyraża Szczególne podziękowanie swoim Wyborcom za udzielone poparcie w wyborach samorządowych do Rady Gminy i na Wójta Gminy.

Uzyskane tak znaczne poparcie jest dla nas wielką mobilizacją w działaniu o jak najlepszy rozwój naszej gminy dla dobra jej mieszkańców.

Konkol Błażej, Górniewicz Longina, Józef Sroka
Gralla Andrzej, Sautycz Przemysław,
Markowski Eugeniusz, Orlikowski Zenon,
Latoszewski Krystian, Gros Witold.



Rekreacyjna Halowa Liga Piłki Nożnej TRĄPKI WIELKIE 2003

Zarząd Ludowego Zespołu Sportowego "ORZEŁ" w Trąbkach Wielkich szukając rozwiązań w trudnej sytuacji finansowej w jakiej znalazł się klub postanowił poszukać pieniędzy na wiosenne rozgrywki naszego zespołu grającego w klasie okręgowej. Podjęto się zadania zorganizowania rekreacyjnej ligi halowej piłki nożnej. Część wydatków jakie ponosi się przy organizacji takiej ligi odpracowywana jest społecznie przez działaczy. W lidze, która rozpoczęła swoje rozgrywki w ubiegłym tygodniu gra 12 zespołów z różnych środowisk. Występują też trzy drużyny ORŁA. Najwięcej emocji jest podczas rozgrywek najmłodszej drużyny ORŁA pod wodzą Tomasza Kempy - drużyna ta co prawda przegrała swoje dwa mecze różnicą jednej bramki, ale młodzi zawodnicy wyciskają najwięcej potu na swoich starszych doświadczonych już kolegach z przeciwnych drużyn. Zapraszamy wszystkich kibiców piłki nożnej / nie tylko/ na następne ligowe boje rozgrywane na hali sportowej w Trąbkach Wielkich.

III - kolejka **Niedziela 29.12.2002**

para	
godzina 14.00	SITMAN - NAWIREM
godzina 14.50	PRZYWIDZ - BOGART
godzina 15.40	UNIMIL - OMEGA
godzina 16.30	ORZEŁ III - TS Gdańsk
godzina 17.20	ORZEŁ I - LIGRO
godzina 18.10	ORZEŁ II - BUSZKOWO

ZAPRASZAMY

Andrzej Gralla

Uwaga Mieszkańcy Gminy Trąbki Wielkie

Informujemy, że w ramach promocji wynajmu hali sportowej w Trąbkach Wielkich przez mieszkańców gminy, istnieje możliwość obniżki ceny wynajmu z 50,00 do 25,00 złotych za godzinę po wykupieniu karnetu obejmującego 15 godzin

Zniżka ta dotyczy tylko mieszkańców naszej gminy.

Wszystkich zainteresowanych wynajęciem hali w godzinach popołudniowych w każdy dzień tygodnia, prosimy o wcześniejsze uzgodnienie terminu pod numerem telefonu - hala sportowa 683-70-27 lub telefon komórkowy Andrzej Gralla - 603 344 286.



ZAPRASZAMY

HALA SPORTOWA w Trąbkach Wielkich ZAPRASZA do korzystania

Na hali znajdują się:

- *boisko do piłki nożnej
- *boisko do piłki ręcznej
- *boiska do piłki siatkowej
- *pole do koszykówki
- *dwa pola do tenisa (ziemnego)
- *sala do ćwiczeń (aerobik, judo, gimnastyka)



Bliższe informacje tel:

Hala 683-70-27
lub 0603344286 /Andrzej Gralla/



IV - kolejka **Niedziela 05.01.2003**

para	
godzina 17.00	BUSZKOWO - BOGART
godzina 17.50	OMEGA - PRZYWIDZ
godzina 18.40	TS Gdańsk - SITMAN
godzina 19.30	ORZEŁ II - NAWIREM
godzina 20.20	ORZEŁ III - LIGRO
godzina 21.10	UNIMIL - ORZEŁ I